

Witold Stankowski

Sprawy bydgoskie na kartach książki Helgi Hirsch pt. „Zemsta ofiar” / „Die Rache der Opfer”

Czytelnik niemiecki wzbogacił się o książkę Helgi Hirsch, która jest poświęcona obozom dla Niemców w Polsce. Nie jest to typowe opracowanie naukowe. Autorka postanowiła przedstawić ten niezwykle drażliwy w najnowszej historii Polski i Niemiec temat w formie opowiadania o losach ludzi – Polaków i Niemców, uzupełniając go dokumentami z archiwów polskich i opracowaniami historyków polskich i niemieckich. Bardzo dobrze się stało, że w ślad za wydaniem niemieckim ukazało się polskie tłumaczenie tej książki. Ułatwia to wzajemną dyskusję, rozważania na temat powojennych losów Polaków i Niemców, których podzieliła straszliwa II wojna światowa.

Helga Hirsch, należąca do pokolenia powojennego (urodzona w 1948 r.), studiowała germanistykę i politologię. Jest doktorem nauk politologicznych, tematem jej pracy doktorskiej był problem opozycji antykomunistycznej w Polsce. Swoją doskonałą znajomość języka polskiego zawdzięcza wieloletniemu pobytowi w Polsce, w Warszawie, gdzie w latach 1989-1995 była korespondentką tygodnika niemieckiego „Die Zeit”. Jak sama wielokrotnie powtarzała na spotkaniach promujących jej książkę, należy do pokolenia młodych gniewnych roku 1968. Niewątpliwie fakt ten wpłynął na to, że zajęła się trudnym, drażliwym tematem.

Książka składa się, poza wstępem, z czterech rozdziałów. Noszą one następujące tytuły: rozdział I – Bydgoszcz albo historia jako błędne koło (Bromberg oder Die Geschichte als Teufelskreis); rozdział II – Potulice albo zemsta ofiar (Potulitz oder Die Rache der Opfer); rozdział III – Świętochłowice albo okrucieństwo komendanta (Schwientochlowitz oder Die Grausamkeit des Kommandanten); rozdział IV – Niemcy i Polacy: rekapitulacja historyczna (Deutsche und Polen: Eine historische Rekapitulation). Wydanie polskie zamyka rozdział: Posłowie, autorstwa Andrzeja Paczkowskiego – profesora historii najnowszej Polski.

„Zemsta ofiar” to opowieść o tragicznych losach Polaków i Niemców podczas drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Helga Hirsch rozpoczyna książkę w roku 1920. Wówczas, w wyniku traktatu wersalskiego, Bydgoszcz wróciła do Polski, o czym traktuje podrozdział zatytułowany „1920. Bromberg przekształca się w Bydgoszcz” („1920. Aus Bromberg wird Bydgoszcz”). Zamykają książkę wydarzenia powojenne, uzupełnione w wydaniu polskim o kulisy założenia przez Niemców, więźniów Potulic, „Grupy Inicjatywnej ds. Obozu Pracy w Potulicach” („Initiativgruppe Arbeitslager Potulitz”). Bohaterami książki są Polacy, m.in. Jerzy Sulima-Kamiński – pisarz, który z autopsji analizuje problem wyboru wpisu na niemiecką listę narodową bądź jej odrzucenie podczas wojny,

Rajmund Kuczma, Stanisław Gapiński, który opowiada o losach swojej rodziny i pobycie w obozie w Potulicach podczas wojny. Bohaterami strony niemieckiej są m.in.: rodzina Wolfganga Koeniga, Editha Ristau, Lucja Strohschein, które przebywały w obozach dla Niemców, Gustav Bekker – więzień obozu w Potulicach.

Zastrzeżenia strony polskiej, przede wszystkim środowisk kombatanckich, budzi tytuł. Uważają one, że tytuł jest za ostro sformułowany, a powinien raczej brzmieć „Czy zemsta ofiar?” (z dyskusji nad książką, która odbyła się w dniu 29.06.2000 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu). Można nad tym problemem dalej dyskutować, ale niewątpliwie to do autorki należy wybór tytułu. Można domniemywać, że miał on raczej prowokować potencjalnego Czytelnika do zainteresowania się tą książką i ewentualnie zastanowienia, własnej oceny skomplikowanych losów Polaków i Niemców. Myślę, że zamierzeniem Helgi Hirsch nie było pomniejszanie ogromu cierpień wszystkich narodów doświadczonych przez hitlerowski faszyzm podczas II wojny światowej, ale i również ukazanie historii powojennej ludzi będących w centrum wydarzeń. W zachowaniu obsługi obozowej: szeregowych funkcjonariuszy, komendantów obozu w Potulicach i w innych w obozach dla Niemców w latach 1945–1950 znajdujemy przykłady zemsty z ich strony na niemieckich więźniach za okrucieństwa będące udziałem Polaków podczas II wojny światowej. Regulamin obozowy, któremu podlegali niemieccy więźniowie w Potulicach, został przetłumaczony dosłownie z języka niemieckiego na język polski¹. W relacjach Niemców przewija się okrutne traktowanie ze strony lekarza obozowego Ignacego Cedrowskiego, który maltretując ich, przypominał losy swojej rodziny zamordowanej podczas wojny przez Niemców (s. 82–85)². Helga Hirsch, opisując losy Gerharda Gruszki i jego pobyt w Świętochłowicach, przybliży zachowanie komendanta tego obozu Salomona Morela, Polaka pochodzenia żydowskiego³. Jego często sadystyczne zachowanie wobec Niemców (tortury, znęcanie się nad więźniami) to tragiczny epizod w egzystencji Niemców w Polsce, na Śląsku. Rodzina Morela stała się ofiarą Holocaustu, co nie mogło jednak zarówno wówczas jak i teraz usprawiedliwiać zachowania S. Morela. W latach 90. jego postępowanie jako komendanta obozu stało się przedmiotem dochodzenia polskiej prokuratury. Jednakże S. Morel wyemigrował do Izraela. Obecnie sprawą nadużyć S. Morela zajęła się Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość”, która zgromadziła bogaty materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i przekazała go niemieckiej prokuraturze. Faktem jest, że świadomość krzywdy doznanej podczas II wojny światowej była bardzo głęboka wśród Polaków i Żydów. Te nastroje jednak ulegały zmianom w kolejnych powojennych latach. Nawoływanie – tuż po wojnie – przez polskie władze do zbiorowego uczestnictwa Polaków w publicznych egzekucjach hitlerowskich zbrodniarzy wojennych nie znalazło szerokiego rozgłosu i akceptacji⁴.

Publikacja Helgi Hirsch została oparta na bazie źródłowej. Chwała za to autorce, że założyła sobie dotarcie do polskich zasobów archiwalnych traktujących o problematyce obozów dla Niemców w Polsce. Wykorzystała zespół archiwalny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Departament Więzień i Obozów, zdeponowany w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Problem obozów dla Niemców w Polsce po II wojnie światowej czeka nadal na swoje opracowanie. Badania naukowe nad tym zagadnieniem są niezwykle trudne i żmudne. Materiał jest niekompletny i rozproszony. Potwierdza to Helga Hirsch w przedmowie, opisując trudności, jakie napotkała w swojej kwerendzie źródłowej (s.11–12).

Szkoda, że autorka nie wykorzystwała książki Hugo Rasmusa, będącej ciekawym opracowaniem powojennej historii obozów dla ludności niemieckiej na terenie Pomorza Gdańskiego⁵. Do mankamentów pracy należy zaliczyć także brak indeksu miejscowości. W podtytule powinno się znaleźć sformułowanie „zarys dziejów”, gdyż dotychczasowy tytuł sugeruje, że jest to wyczerpująca synteza dziejów obozów dla Niemców w Polsce.

Wydanie polskie książki zamyka rozdział „Posłowie – Po drugiej stronie lustra”, którego autorem jest Andrzej Paczkowski, historyk, badacz najnowszych dziejów Polski. Słusznie stwierdza, że „...Polacy – tak jak każdy naród – mają tendencję do wypierania z pamięci zła, które wyrządzali innym. Nader często czynią to z najzupełniej naturalnym uzasadnieniem: nawet jeśli dokonaliśmy zła, to było ono mniejsze niż to, które nam uczyniono, a nadto było odpowiedzią na pierwotną agresję skierowaną przeciwko nam. W wielu przypadkach – ale oczywiście nie we wszystkich – nie sposób się z tym nie zgodzić i powyższe tłumaczenie uznać za oszustwo, wybieg czy racjonalizację post factum...” (s. 194). Zbliżony pogląd dotyczący akcji wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej – już wcześniej – zaprezentował Jan Józef Lipski: „... zło nam wyrządzone, nawet największe, nie jest jednak i nie może być usprawiedliwieniem zła, które sami wyrządziliśmy...”⁶. Książka (wydanie polskie) zawiera element pojednania polsko-niemieckiego. Jeden z jej bohaterów, Stanisław Gapiński, przebywający podczas wojny w obozie w Potulicach, spotkał się w 1998 r. z Gustavem Bekkerem – niemieckim więźniem polskiego obozu w Potulicach (s. 130-131). I Gapiński, i Bekker przebywali w tym samym baraku.

Książka Helgi Hirsch wywołuje różne reakcje. Traktuje o niedawnym temacie tabu, ale mimo to jest potrzebna dla zrozumienia zawilej historii stosunków polsko-niemieckiego sąsiedztwa.

Helga Hirsch, *Die Rache der Opfer. Deutsche in polnischen Lagern 1944-1950*, Rowohlt / Berlin 1998, s. 222

Helga Hirsch, *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999, s. 202 (tłumaczenie Maria Przybyłowska)

Przypisy

- 1 Szerzej: W. Stankowski, *Wysiedlanie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1949-1950*, Bydgoszcz 1995 (mps pracy doktorskiej).
- 2 H. Rasmus, *Schattenjahre in Potulitz. Schicksal in polnischen Internierungslagern. Eine Dokumentation*, Münster / Westf. 1995. Informacje o I. Cedrowskim podaje autor na stronach 93, 94, 101-103, 112-119, 135, 143, 150, 153, 159.
- 3 Helga Hirsch jest autorką artykułu o obozie w Świętochłowicach i komendancie obozu S. Morelu: *Dossier*, „Die Zeit”, 2.12.1994 r., nr 49.
- 4 Około 50 tysięcy ludzi z Gdańska, Gdyni, Sopotu, Oliwy i z sąsiednich miejscowości przyglądało się publicznej egzekucji na Biskupiej Górze w Gdańsku 11 członków załogi obozu koncentracyjnego w Stutthofie. W roli katów znaleźli się byli więźniowie obozu. Przeciwko publicznym egzekucjom występowali przedstawiciele świata nauki, publicyści. Twierdzili, że uczestnictwo rzesz społeczeństwa w wykonywaniu egzekucji podsyca uczucia zemsty i okrucieństwo, a zapomina się o zachowaniu prawa i etyki w sądzeniu zbrodni. E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945-1948*, Warszawa 1987, s. 236-237.
- 5 H. Rasmus, op. cit.
- 6 J.J. Lipski, *Powiedzieć sobie wszystko... Eseje o sąsiedztwie polsko-niemieckim*, Warszawa 1996, s. 43.